

O NAŚLADOWANIU CHRYSTUSA

GŁOŚ ADWENTU

DWUMIESIĘCZNIK KOŚCIOŁA A... W RP listopad-grudzień 2024 ISSN 0860-2476 CENA 16,50 zł (w tym 5% VAT)

ZRODZONY,
A NIE
STWORZONY

POCZĄTKI
ADWENTYZMU
NA KRESACH

PEWNIKI
MISJI

DZIURA W MOIM WIADRZE

Wspomnienia
z podróży..... 3

W moim wiadrze
jest dziura..... 4

O naśladowaniu
Chrystusa
i uczniostwie
na całe życie..... 8

Źródło wody..... 12

Pewniki misji..... 16

Zakładanie
zborów w Tokio 19

Z księgi początków
na Kresach..... 23

Zrodzony,
a nie stworzony 25

Wiadomości z kraju..... 28

GŁOS ADWENTU

Dwumiesięcznik Kościoła Adwentystów
Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej.
Ukazuje się od 1913 roku.

Redaguje kolegium:

Andrzej Siciński (redaktor naczelny),

Katarzyna Lewkowicz-Siejka (sekretarz redakcji).

Projekt makiety: Daria Ziędalska-Gil.

Łamanie: Jarosław Kauc.

Wydawca: Wydawnictwo „Znaki Czasu”,
ul. Foksal 8/3, 00-366 Warszawa,
e-mail: redakcja@znakiczasu.pl.
Nakład 750 egz.

Dział handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu”
pn.-czw. — godz. 8-16, pt. — godz. 8-13
tel.: 22-331-98-00, e-mail: kontakt@znakiczasu.pl
Sklep internetowy: sklep.znakiczasu.pl.

Nasze konta bankowe:

35 1240 6003 1111 0010 6365 5673 (złoty)
98 1240 6003 1787 0010 6572 3505 (dolar)
21 1240 6003 1978 0010 6572 3198 (euro)

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca
oraz zastrzega sobie prawo do skrótów
i zmian w nadesłanych tekstach.

WSPOMNIENIA

W 2018 roku Generalna Konferencja Kościoła przeprowadziła globalne badanie, z którego wynikało, że 48 proc. adwentystów czyta codziennie Biblię. To tylko czy aż? Zależy od punktu widzenia.

Dawno, dawno temu, w czasach gdy nie było jeszcze GPS ani Google Maps, czyli prawie przed cywilizacyjnym potopem internetowym, wybrałem się, po raz pierwszy sam, do Niemiec, gdzieś pod holenderską granicę po samochód. Był to rok 1997. Podreślam, że sam, gdyż byłem tam już jako szesnastolatek, ale z drużyną koszykówki na turnieju, i wtedy jeszcze jako tako mówiłem po niemiecku. Dziewiętnaście lat później byłem tam ponownie — sam, w obcym terenie, bez języka, i miałem się przedostać samochodem spod holenderskiej granicy do Kolonii, ponad dwieście kilometrów.

Przestudiowałem dokładnie mapę. Jeszcze wtedy papierową. Wybrałem najlepszą drogę, nauczyłem się na pamięć numerów dróg, nazw miejscowości po drodze, kolejności zjazdów z autostrady. Dotarłem na miejsce o oznaczonej godzinie, ani przez chwilę nie błędząc. Błogosławiłem Boga za dobrą niemiecką mapę. Zapoznanie się z nią dało mi taki komfort jazdy jak nigdy. Obcy kraj, a czułem się jak u siebie. Wiedziałem, jaka nazwa kolejnej miejscowości pojawi się przed kolejnym zjazdem z autostrady. Czułem się jak prorok — wiedziałem, co zaraz nastąpi, dzięki tej dokładnej mapie.

Zupełnie inaczej czułem się podczas mojej pierwszej „podróży” z Warszawy do Starej Mi-

łosnej pod Warszawą. Też dawno, dawno temu. Ufny w moją dobrą orientację w terenie wybrałem się w drogę bez mapy. *To gdzieś na wschód od Warszawy, chyba?* — pomyślałem. Ale gdy długo nie widziałem żadnego drogowskiego, zacząłem się niepokoić, czy aby nie pobłądziłem. W końcu jakoś tam dojechałem. Ale gdzie jest to konkretne miejsce, którego szukałem? Pytałem kilku osób. Każda mówiła co innego. Pod dłuższym krażeniem w kółko w końcu dotarłem do celu, choć spóźniony.

Postanowiłem sobie wtedy: nigdy nie wybieraj się w drogę bez mapy! Kiedyś papierowa, dziś w telefonie, mapa daje ci pewność w nieznanym terenie. Pokazuje, co niebawem nastąpi, czego się możesz spodziewać. Zmniejsza twój lęk przed nieznanym. Wskazuje dokładnie cel twej podróży. Dzięki niej możesz podróżować szybciej i bezpieczniej. Bez niej musisz co chwilę przystawać, jedziesz dużo wolniej, bo ciągle musisz się rozglądać za jakimiś wskazówkami lub za ludźmi, by ich pytać o drogę, a każdy z nich mówi co innego. Taka jazda to udręka.

Znajdźmy zastosowanie dla tych przykładów. Jezus przestrzega nas: „błędzicie, nie znając Pism, ani mocy Bożej” (Mt 22,29). Dlaczego? Bo „całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błę-

Z PODRÓŻY

dów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tm 3,16-17). Jeśli nie znasz Pisma Świętego, nie kierujesz się nim, narażasz się na błędzenie w codziennym życiu. Brak ci motywacji do poprawy, bo nawet nie wiesz, że winieneś coś poprawić.

Pismo Święte to nasza mapa. Dzięki niemu wiem, dokąd zmierzam, kto jest moim Zbawicielem, co nastąpi, zanim się z Nim spotkam. Właściwie nic z tego, co się dzieje, nie jest dla mnie zaskoczeniem, gdyż już o tym czytałem w Piśmie Świętym. Nie boję się jutra. Bez niego skazany byłbym na domysły, kierowanie się jedynie wewnętrznymi odczuciami, opiniami i poglądami ludzi, którzy choćby nie wiem jak światli, często bywają omylni. Nigdy nie miałbym pewności, czy idę właściwą drogą.

W 2018 roku Generalna Konferencja Kościoła przeprowadziła globalne badanie, z którego wynikało, że 48 proc. adwentystów czyta codziennie Biblię. To *tylko* czy *aż*? Zależy od punktu widzenia. W 2013 roku czytało ją każdego dnia tylko 42 proc. Można by więc z samozadowoleniem powiedzieć, że na tle poprzedniego badania to *aż*. Również na tle czytelnictwa Biblii w Polsce jesteśmy *aż*, gdyż według badań Instytutu Badania Rynku i Opinii Społecznej z 2018 roku tylko 20 proc. Polaków czyta Biblię raz w roku, a tylko 4 proc. codziennie. Jednak gdy uświadomimy sobie, że po-



nad połowa z nas nie czyta Biblii codziennie, to *aż* powinno się zmienić w *tylko*. Nie wychodź rano z domu, jeśli Boga nie zapytasz o drogę.

Biblia potrzebna też była pewnemu młodemu Austriakowi, którego — znów przed wielu laty — pozna-

łem w pociągu na trasie ze Słowni do Wiednia. Był studentem, już rozwiedzionym. Poszło o jego przyjaciółkę, z którą spędzał zbyt dużo czasu. Interesował się ezoteryką, wierzył w reinkarnację i... miał się za chrześcijanina. Próbowałem mu wykazać, że pewnych wierzeń nie da się ze sobą pogodzić, ale on tego tak nie czuł. W ogóle często mówił: „Czuję, że tak powinienem. Czuję, że to prawda. Czuję, że to, co robię jest dobre”. A na moje próby wywodzenia mu czegośkolwiek z Pisma Świętego w końcu odpowiedział tak: „Ty masz swoją prawdę — i dobrze, bardzo się cieszę; a ja mam swoją i też mi dobrze”. Cały czas myślałem, jak mam dotrzeć do takiego człowieka z przekazem, że Biblia jest jedyną prawdą... Zapytałem, czy ma prawo jazdy. Miał. Zatem co by było, gdyby na drodze każdy kierował się nie wspólnymi dla wszystkich przepisami, ale własnymi odczuciami i preferencjami? Jeden jeździłby prawą, drugi lewą, a trzeci środkiem. Jeden by na czerwonym stał, a drugi ruszał. Jeden czułby się komfortowo, jadąc 50 kilometrów na godzinę, a drugi dopiero przy 150. Pasy? — po uważaniu. Wszyscy byśmy się pozabijali na najbliższym skrzyżowaniu.

W dzisiejszym świecie ludzie wolą się uczyć prawa o ruchu drogowym niż prawa Bożego, bo jak twierdzą, to pierwsze do czegoś im się przyda, a to drugie jedynie ich ogranicza. Wolą wiele „prawd”, do wyboru i koloru, niż jedną. Wolą kierować się odczuciami niż rozumem. Samemu decydować, co jest dobre, a co złe, i co dobre dla jednego, nie musi być dobre dla drugiego, i ze złem tak samo. Dzisiejszy świat to świat absolutnej wolności... i właśnie dlatego tonie.

Dlatego potrzeba temu światu mocnego fundamentu Słowa Bożego — tej jedynej Prawdy, wyznacznika dobra i zła, granic, co wolno, a czego nie, wszędzie i przez każdego jednakowo rozumianego. Tylko jak do tego przekonać innych, gdy się go samemu nie czyta?

Biblia przestrzega nas przed stanem bycia letnim, porzucenia pierwszej miłości, posiadania imienia świadczącego o życiu, gdy faktycznie jest się duchowo umarłym. Wypalamy się. Stygnjemy. Gaśniemy. Wielu z nas brakuje tego wewnętrznego ognia Ducha Świętego. Co zrobić, by zapłonąć na nowo? Ognisko się wypala i dogasa, gdy nie dokłada się do niego drew. Ogień należy podtrzymywać. To, co podtrzymuje nasz duchowy ogień, to codzienny kontakt z Bogiem przez Jego Słowo.

Jeśli jesteś w tych 48 procentach czytających codziennie Biblię, rób tak dalej — trzymaj, co masz. Jeśli jesteś w tych 52 procentach, którzy tego nie robią, „upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie jak pierwsi” (Ap 2,5).

Słowo Boże to nasza mapa, prawda i fundament, źródło naszego wewnętrznego ognia i mocy w życiu. 

ANDRZEJ SICIŃSKI

WYDAWNICTWO „ZNAKI CZASU” POLECA



POBUDKI 2025

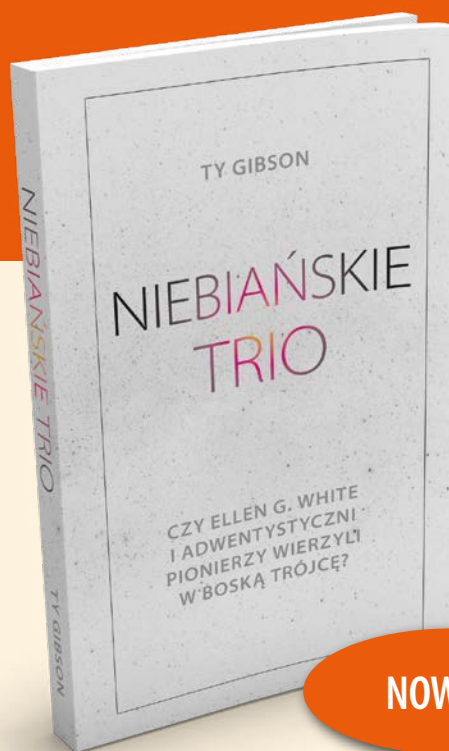
Codziennie rozważania biblijne, które wzmocnią twoją duchowość, poczucie wartości, relacje z innymi ludźmi oraz duchowość. To także praktyczny poradnik dotyczący radzenia sobie z niedomaganiem zdrowia psychicznego, w tym emocjonalnego.

365 refleksji na każdy dzień roku zostało opracowanych przez doświadczonych adwentystycznych psychologów, którzy w praktyczny sposób łączą swą wiedzę zawodową z nauczaniem biblijnym.

Lektura tej książki pomoże ci stawić czoła życiowym wyzwaniom!

Wydawca: Wydawnictwo „Znaki Czasu”.
Stron 384. Oprawa miękka.

Cena det. 55 zł • Cena dla zborów 48 zł



NOWOŚĆ

Ty Gibson w swoim świeżym i przystępnym stylu prezentuje przekonujący wykład na temat nakierowanej na więzi natury Boga. Książka skłania do wywyższenia Chrystusa jako tego, który słusznie ma swoje miejsce w trójjedynym Bóstwie. Czytając ją, będziesz płakać, wzdychać i wykrzykiwać z radości, ponieważ *Niebiańskie Trio* to najbardziej nakierowane na więzi, a jednocześnie obszerne i najpiękniejsze opracowanie adwentystycznego stanowiska w kwestii Trójcy.

O autorze: Ty Gibson jest pełnym pasji adwentystycznym mówcą, współzałożycielem Light Bearers, międzynarodowego wydawnictwa w Stanach Zjednoczonych, oraz autorem ośmiu bestsellerowych książek.

O książce:

- „Przekonujący wykład na temat nakierowanej na więzi natury Boga jako fundamentalnej dla wszelkiej dyskusji o tym, kim On jest i co z tego wynika dla człowieka” (**Jody Washburn**, wykładowczyni teologii oraz języków i kultury Starego Testamentu i Starożytnego Bliskiego Wschodu).
- „Znakomite studium na temat tego, w jaki sposób Ellen G. White i inni pionierzy adwentystyczni rozumieli naukę o Bogu” (**Denis Kaiser**, wykładowca historii Kościoła na Uniwersytecie Andrews).

Wydawca: Wydawnictwo „Znaki Czasu”.
Stron 223. Oprawa miękka.

Cena dla zborów 39 zł